

# Larysa Tsoy, Kolorowe jarmarki ('The Voice Senior)

Kiedy patrzę hen za siebie,  
W tamte lata co minęły,  
Czasem myślę, co przegrałam,  
Ile diabli wzięli,  
Co straciłam z własnej woli,  
Ile przeciw sobie.  
Co wyliczę, to wyliczę,  
Ale zawsze wtedy powiem,  
Że najbardziej mi żal.....

Kolorowych jarmarków,  
Błaszanych zegarków,  
Pierzastych kogucików,  
Baloników na druciku  
Motyli drewnianych,  
Koników bujanych,  
Cukrowej waty,  
I z piernika chaty.

Gdy w dzieciństwa wracam strony,  
Dobre chwile przypominam,  
Mego miasta słyszę dzwony,  
Czy ktoś czas zatrzymał?  
I gdy pytam cicho siebie:  
Czego żal dziś tobie?  
Co wyliczę, to wyliczę,  
Ale zawsze wtedy powiem,  
Że najbardziej mi żal .....

Kolorowych jarmarków,  
Błaszanych zegarków,  
Pierzastych kogucików,  
Baloników na druciku  
Motyli drewnianych,  
Koników bujanych,  
Cukrowej waty,  
I z piernika chaty.

Tyle spraw już mam za sobą  
Coraz bliżej jesień płowa  
Już tak wiele przeszło obok  
Już jest co żałować

Małym rzeczom zostajemy  
W pamiętaniu wierni  
Zamiast serca noszę chyba  
Odpustowy piernik  
Bo najbardziej mi żal:

Kolorowych jarmarków  
Błaszanych zegarków  
Pierzastych kogucików  
Baloników na druciku  
Motyli drewnianych  
Koników bujanych  
Cukrowej waty  
I z piernika chaty

Kolorowych jarmarków  
Błaszanych zegarków  
Pierzastych kogucików  
Baloników na druciku  
Motyli drewnianych  
Koników bujanych

Cukrowej waty  
I z piernika chaty